

4 GROSZE

GŁOS LUBELSKI

4 GROSZE

PISMO CODZIENNE

PRZEDPŁATA:

	W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznie	3 rb. 60 k.	5 rb. 40 kop.
półrocznie	1 " 80 "	2 " 70 "
kwartalnie	— " 90 "	1 " 40 "
miesięcznie	— " 40 "	— " 50 "
odnośz. do domu mies.	10 "	— " — "

WŁOSKIEN rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.

ZAGRANICĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

OGŁOSZENIA:

przed tekstem	rb. — kop. 30.
wśród tekstu	— " 50.
po tekście	— " 15.
za wiersz	— " 20.
drobnym pismem	— " 75.
lub jego miejsce	— " 30.
osobiste	— " —

Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 lita.

Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, Nr 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

TELEGRAMY.

Komunikat prasowy z dn. 19.X 1915 r.

ROSYJSKA WIDOWNIA WOJNY.

Wczoraj Rosyanie prowadzili swoje ataki w błotnistej i lesistej okolicy dolnego Styru. Nieprzyjacieli trzykrotnie atakował bez skutku pozycję, zajęta przez dywizję honwedów pod wsią Bogusławką, leżącą północo-zachód od Derażna. Ogniem i w walce ręcznej odparty, nieprzyjacieli pozostawił w naszych rękach 3 oficerów, przeszło 500 szeregowców i 2 kulomioty. Odrzucono również z powrotem na wschodni brzeg Styru dywizję rosyjską, która się przeprowadziła pod Kulikowcami. W okolicy Czartoryska nieprzyjacieli w wielu punktach dotarli do wschodniego brzegu rzeki; walka tam trwa jeszcze. Na północ od Rafałówki zaatakowali Rosyanie równocześnie znacznymi siłami, zostali jednak odpartci, przyczem wzięliśmy 100 jeńców. Poza tem położenie na froncie północo-wschodnim nie uległo zmianie.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Walki na froncie Isonza rozszerzyły się. Wczoraj w południe nieprzyjacieli skoncentrował silny ogień na naszych pozycjach pod Krn, pod przyczółkiem Tolmino i na płaskowzgórzu Doberdo. Ogień trwał ożywiony do wieczora, a w pojedynczych odcinkach aż do nocy. Pod osłoną tego ognia w wielu punktach ruszyła do ataku piechota włoska. Pod Krn, Mrzli Vrh i przed pozycjami przyczółka mostowego pod Tolmino nasza piechota złamała wszystkie nieprzyjacielskie próby natarcia flankowym ogniem kulomiotowym i działowym. Piechota nieprzyjacielska uciekła do swych okopów, poniosła wielkie straty; miejscami zaś wołała „avanti” pozostając w swych okopach. Ataki przeprowadzone na górę Sbatino na zachód od Salcano zostały odparte. Również i tu piechota nieprzyjacielska poniosła wielkie straty. W Karyntyi i na Tyrolu trwa w dalszym ciągu nieprzyjacielska żywa działalność artyleryjska.

SERBSKA WIDOWNIA WOJNY.

Natarcie wojsk sprzymierzonych zrobiło wczoraj wszędzie postępy. Maczwa znajduje się po większej części w naszym posiadaniu. Wojsko austro-węgierskie wyładowało z obu stron ujścia Kolimbary i północy zdobyło Obrenowacz oraz wzgórra, leżące na połudn. wschód od miasta. Nacierające na południo-zachód od Białogrodu wojska sprzymierzone przeprowadziły się w pościgu za nieprzyjacielem przez Rinanj. Jedną z kolumn austro-węg. zdobyła na bagnety górę Cygańską na południe od Grocka i przy współdziałaniu wojsk niemieckich zajęła

po obu stronach dolną Morawę. W trzydniowej bitwie o Awale i pozycję na półn. zachód od Grocka wzięły do niewoli wojska nasze 15 oficerów i 2000 szeregowców.

Bułgarzy wyparli nieprzyjaciela z pierwszej linii ufortyfikowanej na wschód od Pirotu i posunęli się aż do okolicy Wranja.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
v. Hoefler, feldmar.-porucznik.

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 16.X.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Odparliśmy atak nieprzyjacielski na pozycję na północo-wschodzie od Vermelles.

W ręce Sasów, którzy w Szampanii na wschód od Auberive, wypierali z siedliska Francuzów, po bezskutecznych kontratakach nieprzyjacielskich, wpadli jeńcy: 11 oficerów i 600 szeregowców, nadto zabrali Sasi 3 kulomioty i przyrząd do wyrzucania min. Na północo-zachód od Souain i na wschód od Le Mesnil, spełzły na niczem niewielkie, częściowe ataki na nasze pozycje, przy których wróg szafował granatami, wydzielającami gazy. Nie miał żadnego powodzenia wysiłek Francuzów w celu odzyskania pozycji na południe od Leintrey, które wyrwaliśmy z ich rąk w d. 8 października r. b., chociaż zawiadamiali o ich ponownym zdobyciu już w dn. 10 października o godz. 4 po południu; z ciężkimi stratami odparto ich tutaj, do niewoli naszej dostało się 3 oficerów i 40 szeregowców. Natarcie w celu utrwalenia naszych pozycji w Hartmannsweilerkopf miało zupełne powodzenie. Prócz wielkich, krwawych strat postradał nieprzyjacieli 5 oficerów i 227 szeregowców, których wzięto do niewoli; nasz łup wojenny składa się z 1 działu sztykstrzelnego, 4 kulomiotów i 3 przyrządów do wyrzucania min. Udał się nieprzyjacielski atak w Schratzmünne.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Grupa wojsk pod dowództwem gen. feldmarszałka von Hindenburga.

Rosyjskie posuwanie się naprzód na zachód od Dźwińska spełzło na niczem. Na północo-wschód od Wędołowa, stłumiliśmy w zarodku ogniem artyleryjskim 2 ataki rosyjskie. Ponownie przedsiębrane ataki po południu i w nocy w tej samej okolicy rozbiliśmy. Przytem zabraliśmy do niewoli oficera i 444 szeregowców, stał się naszym łupem kulomiot.

Również na północo-wschód i na południe od Smorgoni, nacierali Rosyanie wielokrotnie. Wszędzie odrzuciliśmy Rosyan. W grupach armii generała feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego i gen. von Linsingena nie zaszło nic nowego.

Z FRONTU SERBSKIEGO.

Wojska z grupy armii generała feldmarszałka von Mackensena odbywają dalszy pochód naprzód.

Do góry Vranwo, na południe od Smederewa i do miejscowości Smolinar na wschód miasta Pożarewacza przy puściliśmyszturn. Wojsko bułgarskie sforsowało po walkach w wielu miejscowościach między Niegotinem i Strumicą przejście przez granicę i zdobyło wschodnie fortyfikacje Zajczaru.

Naczelne dowództwo.

SOFIA. Ag. tel. bułgarska donosi: Wojska serbskie przekroczyły granicę i usiłowały obsadzić wzgórza Koricka, Glava, Rossovit i Kamac, położone na obszarze bułgarskim na zachód od Belgradu. Wywiązała się walka, która trwała przez cały dzień. Wojska bułgarskie odparły napastników i obsadziły następnie wyżej wymienione wzgórza.

SOFIA. Ag. tel. bułgarska ogłasza urzędowo: W związku z naruszeniem granicy obszaru bułgarskiego pod Belgradu, o czym już donieśliśmy, usiłowali Serbowie dokonać w nocy napadu na kilku miejscach w obszarach Trn, Bossilovgrad i Kiustendilj w tym zamiarze, aby obsadzić te bułgarskie punkty strategiczne, które bronią dróg do Sofii. Usiłowania te unicestwiły wojska bułgarskie, znajdujące się w pobliżu owych zaatakowanych punktów. Wojska nasze wyparły Serbów, w niektórych punktach jednak walki trwają jeszcze dotychczas. Znane dotychczas straty Bułgarów wynoszą: 18 zabitych, 30 ciężko a 160 lekko rannych.

WIEDEŃ. „Korespondent wojenny Neues Wiener Journalu” donosi pod datą 14 b. m.:

Także drugie stanowiska obronne Serbów zostały wczoraj wzięte szturmem. Nieprzyjacieli wyparto na trzecie stanowisko.

Serbowie, wyrzuceni ze swych pozycji, broniących przejścia przez rzekę w Białogrodzie, zajęli byli stanowiska, zbudowane na sposób fortyfikacyjny, na wzgórzach, wysokość 250 do 300 metrów na południe i południowy wschód od Białogrodu, zwłaszcza na wzgórzach Wrino—Brdo, Cunak i Strazura, leżących ośm kilometrów niemal za miastem i panujących nad terenem.

Wedle opowiadań jeńców, otrzymała załoga rozkaz trzymania tych stanowisk aż do ostatniego człowieka.

Po silnym przygotowaniu przez artylerję naszą, która nieprzyjacielowi zadała już olbrzymie straty, trzy te wzgórza wzięte zostały przez piechotę naszą szturmem. Serbowie cofnęli się i zajęli teraz trzecią linię obronną, liczącą 25 kilometrów niemal poza Białogrodem na tych grzbiętach górskich, których najwyższe wzniesienie stanowi 565 m. wysoka Awala, znana ze swych kopalni rtęci.

PARYŻ. Specjalny sprawozdawca Journala przy armii serbskiej pisze: Położenie na froncie serbskim z każdym dniem staje się coraz krytyczniejsze. Niemcy otrzymują po-

siłki za posiłkami. Rząd grecki zawiadomił Serbię, że nie będzie stawiał żadnych przeszkód dalszemu lądowaniu wojska czwórporozumienia w Salonikach i wysyłaniu go w głąb kraju.

Z Serbii.

WIEDEŃ. Südslawische Korrespondenz donosi z Salonik: Rząd serbski zawiadomił przedstawicieli obcych państw w Niszu, że rząd i dwór wkrótce opuszczą to miasto. Siedzibą ich przyszłą ma być Mitrowica w Albanii.

WIEDEŃ. Donoszą z Lugano: Secolo dowiadyuje się z Bukaresztu, że generał Hamilton przybył do Niszu.

Z Anglii.

LONDYN. Urząd spraw zagranicznych komunikuje: Ponieważ Bułgaria ogłosiła, że znajduje się na stopie wojennej z Serbią, oraz że jest sprzymierzona z mocarstwami centralnymi, rząd wielkobrański za pośrednictwem posła szwedzkiego w Londynie podał do wiadomości rządu bułgarskiego, że od dnia 15 października od godz. 10 rano Anglia znajduje się na stopie wojennej z Bułgarią.

Z Rosyi.

WIEDEŃ. Donoszą z Rotterdamu: Według depesz z Piotrogradu, Sazonow udał się do głównej kwatery, by prosić o dymisyę. Postępowcy zamierzają użyć ostatnich wysiłków celem przeforsowania Milukowa jako następcy Sazonowa. Partya wielkosiążęca stawia kandydaturę Izwolskiego, nacyonalisci Czarykowa. Ponadto kandydatem, mającym widoki dużego powodzenia, jest Giers.

PIOTROGRÓD. Ag. tel. piotr. za przecza wiadomości, rozpowszechnianej w niektórych pismach rumuńskich, jakoby Rosya miała zamiar naruszyć neutralność rumuńską, celem zaatakowania Bułgarii. Agencya zwraca przytem uwagę, iż ze strony rosyjskiej jest to wręcz niemożliwe, gdyż w danym wypadku i Niemcy nie zawahałyby się ani na chwilę przed naruszeniem neutralności Rumunii.

Na Bałtyku.

BERLIN. Z Kopenhagi donoszą do Tägliche Rundschau: Według informacji Berlingske Tidende znów statki niemieckie uległy zatopieniu na morzu Bałtyckim. Kapitan parowca niemieckiego „Adler” donosi, że widział w poniedziałek wieczorem nie mniej, niż 3 parowce niemieckie, wysadzone w powietrze przez łodzie podwodne. Nie może tu być mowy o parowcach, o których zatopieniu już donoszono, gdyż były torpedowane w południe, gdy tymczasem kapitan „Adlera” donosi o wypadkach, które zdarzyły się o zmroku. Maklerzy szwedzcy otrzymali wobec tego polecenie telegraficzne wstrzymania parowców niemieckich, stojących w portach szwedzkich.

MAJORATY w Królestwie Polskim.

Sprawa majoratów nie zwróciła dotychczas niczyjej uwagi — pisał *Przegląd Poranny*. — Dopiero ostatni numer *Gazety Sądowej* przynosi artykuł p. L. T. p. tyt. „Majoraty w Królestwie Polskim”, w którym autor dochodzi do wniosku, że spadkobiercy męczenników powstania 1831 roku mają najlegalniejszą podstawę prawną, by żądać unieważnienia darowizn dóbr skonfiskowanych i eksmisji dotychczasowych donataryuszów, a to bez żadnego wynagrodzenia”.

Wniosek autora opiera się na 2-ch motywach: 1) że rozporządzenie dotyczące konfiskat, a zatem i następne darowizny majątków skonfiskowanych, jako bezprawne, nie mogą mieć żadnych skutków, 2) że ani skarb rosyjski, ani obdarowani właściciele majoratów na przedawnienie trzydziestoletnie powoływać się nie mogą. Co do pierwszego, to autor stwierdza, że postanowienie b. Rady Administracyjnej z dn. 2 (14) kwietnia 1835 roku, wprowadzające przepisy ogólne o konfiskacie, a co zatem zapadło na jej podstawie uchwały tej Rady i orzeczenia sądów, są nieważne, ponieważ nie było ukazu, któryby ustanowił wyraźnie konfiskatę. Ale gdyby nawet ukaz taki istniał, to „byłby on, według autora, pozbawiony skutków prawnych, jako sprzeczny z przepisami w drodze prawodawczej podówczas nieuchylonymi”, a mianowicie przepisami prawa cywilnego i karnego i art. 159 konstytucji z 1815 r., który znosił raz na zawsze karę konfiskaty i zabraniał jej przywrócenia. Pomimo powstania 1831 r., cesarz rosyjski nie miał prawa konstytucji uchylić: „Cesarz Mikołaj miał prawo, mówi p. L. T., powstanie Polaków stłumić, ale nie miał prawa jednostronnie uchylać konstytucji, która była warunkiem nieodzownym połączenia Księstwa Warszawskiego z Cesarstwem Rosyjskiem. Oczywiście więc jest, że cesarz Mikołaj pogwałcił nie tylko konstytucję, ale i traktat wiedeński z 1815 roku. Spadkobiercy osób wydziedziczonych konfiskatą wobec potęgi mocarstwa rosyjskiego nie byli w stanie upominać się o swoje prawa, ale raz popełnione przekroczenie prawa pozostało pogwałceniem i tej kwalifikacji prawnej dotąd nie utraciło”.

Jeżeli na zasadzie powyższych danych nieważne były konfiskaty, to oczywiście nie mogły być ważne i darowizny poczynione przez rząd rosyjski z majątków nieprawnie skonfiskowanych.

Niedostatecznego tytułu prawa własności obecnych posiadaczy majoratów nie może uzupełnić powołanie się ich na trzydziestoletnie posiadanie, początek bowiem trzydziestoletniego przedawnienia, według autora, do wytoczenia skargi rewindykacyjnej należy liczyć nie od dnia wydania ukazów, ustanawiających darowizny majątków skonfiskowanych, ale od dnia ustania siły większej, to jest od dnia wkroczenia do Warszawy wojsk niemieckich, to jest dnia 5 sierpnia 1915 r.

Na zasadzie analogicznych przesłanek autor dochodzi do wniosku, że i właściciele majątków skonfiskowanych po 1864 r. i ich spadkobiercy, mają prawo domagać się również restytucji swych praw do skonfiskowanych majątków.

Sprawa powrotu do rąk polskich majątków skonfiskowanych po ru-

chach narodowych 1830 i 1863 r. jest niesłychanie ważna, choćby ze względu na obszary, które te majątki obejmują. Początek zrobiony przez *Gaz. Sąd.* świadczy, że sprawa wzbudziła już zainteresowanie i niewątpliwie przez społeczeństwo zaniedbana nie zostanie.

KRONIKA.

Z LUBELSKIEGO I PODLASIA.

(j) **Z Puław.** Burmistrzem m. Puław, jest p. Przymyski. W mieście, licząc przed wojną 10 tysięcy mieszkańców, pozostało zaledwie 4 tysiące. Wielu z mieszkańców robi sobie z bali i cegieł po spalonych domach tymczasowe mieszkania; to też z niewygód i braku opieki lekarskiej (Puławy nie mają obecnie ani jednego lekarza), szerzą się rozmaite choroby szczególnie tyfus. Może jednak stan sanitarny polepszy się, kiedy do miasta naszego przyjedzie na stałe znany i poważany lekarz z Opola p. Zdanowicz.

Z całego miasta pozostał zaledwie kościół i kilkadziesiąt pobliskich domów, oraz pałac, w którym się mieścił instytut agronomiczno-leśny. Natomiast park uciepiał wiele, ponieważ Rosyanie, dla celów strategicznych, wycięli sporo drzew, szczególnie w pięknej alei, zwanej Królewską.

Geny na artykuły spożywcze są następujące: funt chleba—9 kop., funt masła—120 kop., cukru 35 k., kwarta mleka 15 kop., kwarta nafty 80 kop.

Z MIASTA.

Teatr Wielki. Dziś po raz trzeci „Car w Warszawie” oraz „Dziesiąty pawilion” — obie te sztuki chwilowo schodzą z repertuaru.

— We czwartek dawno niegrana piękna operetka „Dzwony kornewilskie”. Próby ze sztuki Staszczuka „Kościusko w Petersburgu” pod reżyserią dyr. Halickiego dochodzą do kresu, oraz z pastelu scenicznego Jana Łady „Jak liście z drzew stracone” pod reżyserią Jerzego Sikińskiego.

Personel operetkowy zaczął próby z głosnej operetki „Gdy noc zapadnie”, granej w Warszawie z niezwykłym powodzeniem.

(j) Wczorajszy obchód. Wczoraj o godz. 11 rano w kościele Katedralnym ks. Gostyński, w asyście dużego grona księży i kleru, odprawił nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego. Podczas Mszy Św. ks. Krasuski wygłosił mowę, przypominając żywot, oraz bohaterstwo ks. Józefa. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę” i „Rotę”. Na nabożeństwo przybyło duże grono osób.

(j) Poświęcenie W dniu 17 b. m., t. j. w niedzielę ks. K. Gąsiorowski, wikaryusz parafii Kalinowszczyzna, dokonał poświęcenia lokalu 3-ciej filii Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywczego na przedm. Kalinowszczyzna. Następnie w pięknym przemówieniu wyjaśnił ks. Gąsiorowski cele i zadanie kooperatywy oraz nawoływał zebranych do czynnego poparcia Stowarzyszenia.

Kursa Pedagogiczne dla kobiet. W uzupełnieniu podanego w ubiegłym tygodniu komunikatu o kursach pedagogicznych dla kobiet zawiadamiamy, że kursa rozpoczyna się w dniu 4-ym listopada o godz. 4-iej po południu.

Wykładane będą następujące przedmioty:

Historia Polski „Dzieje porzeczne”, wykladać będzie p. J. Borkowski.
Historia pedagogiki i szkolnictwa w Polsce, prof. Kucharski.
Anatomia i fizjologia mózgu, Hygiena i ratownictwo—p. Bobrowska.

Pedagogika i psychologia dziecka p. ks. Krasuski.

Metodyka nauki religii i pogańsk moralnych—p. ks. Poboży.

Metodyka nauki czytania i pisania—p. Papińska.

Metodyka języka polskiego—p. Gaicki.

Metodyka arytmetyki—p. Muszkat.

Metodyka geografii p. Juszekowski.

Metodyka historii—p. Wołodkówna.

Metodyka nauk przyrodniczych—p. Bochenek.

Metodyka rysunków—p. Kwapiszewska.

Metodyka śpiewu chóralnego—p. Strzyżkowski.

Metodyka gimnastyki—p. Radzikowska.

Zapisy na słuchaczki kursów pedagogicznych przyjmuje się codziennie od godz. 4—6-iej w kancelarii kursów pedagogicznych w lokalu Czytelni lubelskiej.

Termin zapisów zostaje przedłużony do 1-go listopada.

Początek wykładów 4-go listopada.

Wykłady trwać będą od 4-go listopada 1915 roku do 1 lipca 1916 roku.

Wykłady odbywać się będą w szkole Handlowej męskiej.

Radę Opiekunów Kursów stanowić będą:

Florentyna Jaworowska, Antonina Ciświcka, Marya Papińska, Zofia Dobrucka, Janina Kostecka, Stefania Klarnerowa, Marya Rajdecka i Wacław Zaluska.

(j) Naprawa ulic. Na ulicy Krak. Przedm. Magistrat przystąpił do naprawy klinkieru.

(j) Pogotowie Straży Obywatelskiej. We wtorek członek Straży Obyw. zatrzymał Jana Piskiewicza, za kradzież z kieszeni Hipolita Lambacha 10 rb. Piskiewicz osadzono pod kluczem.

— W kawiarni Katarzyny Letisz, mieszczącej się przy ulicy Koźlej 3 Stanisław Woś, znany nożowiec, zadał ciężką ranę nożem w prawą rękę Franciszkowi Kopciowi. Po dokonaniu opatrunku przez pogotowie Straży Obyw., Kopeć udał się do domu, Wosia zaś aresztowano.

— W tejże kawiarni wykryta została potajemna sprzedaż piwa, na którą pozwolenia właściciela nie posiada. Letisz pociągnięto do odpowiedzialności.

— W pogotowiu Straż. Obyw. zameldowano, zaginięcie 9-cio letniego chłopca Michała Bobrowskiego.

— Zgubiony został pasport, wydany przez magistrat w Puławach na imię Henryka Goździewskiego. Ktoby go znalazł, zechce złożyć w pogotowiu Straży Obywatelskiej.

(j) Ogłoszenie wyroku przez sąd wojenny na sprawców morderstwa rodziny Mikołaja Marczyka w Trojaczkowicach. Wczoraj o g. 9 rano rozpoczęła się sprawa Józefa Woźniaka i jego kochanki Anieli Gorajek z Wieniawy, posądzonych o morderstwo z premedytacją rodziny Mikołaja Marczyka w celu rabunku. O godz. dopiero 5 popoł. zapadł wyrok, skazujący Woźniaka i Anielę Gorajek na śmierć przez powieszenie. Sprawa prowadzona była w języku polskim, wyrok zaś ogłoszono w języku polskim i niemieckim. Wyrok wykonano w dwie godziny potem.

Informacje i rozporządzenia.

Otwarcie poczty. C. i K. dyrektor poczty w Lublinie podaje do wiadomości, że c. k. poczta etapowa i urząd telegraficzny w Lublinie z dniem 21.X. 1915 r. zostają oddane do użytku osób cywilnych za wyjątkiem przesyłek pieniężnych.

Wysyłać można: pocztówki, niezaklejone listy, druki, czasopisma i próbki towarów.

Otrzymywać można: pocztówki, otwarte i zaklejone listy, druki,

dzienniki, próbki towarów i paczki bez oznaczenia wartości do 5 kg.

Prócz tego można wysyłać i trzymywać telegramy.

Wysyłanie pieniędzy będzie dozwolone od dn. 1 listopada 1915.

Urząd poczty mieści się obecnie na ulicy Niecałej № 6, od 1-go listopada przeniesiony będzie do dawnego budynku poczty.

Urząd telegraficzny mieści się na Krak.-Przedm. № 76 (przy Komendzie Obwodowej).

Dodać należy, że ruch pocztowy telegraficzny ograniczony jest terytoryum okupowanym do następujących miejscowości: Bełchatów, Busk, Dąbrowa, Działoszyce, Działoszyń, Gorzkowice, Jędrzejów, Kielce, Kłomnice, Końsk, Miechów, Nowa-Brzeźnica, Noworadomsk, Opatów, Opatów, Opoczno, Pajęczno, Pińczów, Piotrków, Radom, Rudnik, Sandomierz, Sulejów, Szczekocin, Szczerców, Włoszczowa, Wolbrom i Wolbrom.

Prócz tego dozwolone jest wysyłanie i odbiór prywatnej korespondencji ze wszystkich miejscowości pocztowych w Austrii, Węgrzech, Bośni i Hercegowinie.

Z Warszawy.

Sekwestr. W Warszawie wydano rozporządzenie, na mocy którego ulegają sekwestrowi: 1) metale nie obrabione, jak również znajdujące się w użyciu, a więc miedź, mosiądz, cyna, cynk, nikiel, ołów t. p. Wszystkie przedmioty z miedzi, mosiądzu, aluminium, cyny, niklu, znajdujące się w użyciu domowym i w restauracjach (wyłączone są przedmioty o wartości artystycznej i sprzęty kościelne), żelazo wszelkiego rodzaju i rudy, 3) skóry wołowe, 4) niewyprawione skóry, 5) garbniki, 6) chemikalia, 7) guma, 8) azbest, 9) wszelkie oleje i tłuszcze, 10) żywica, 11) nasiona i płody olejne, 12) len, konopie, juta i rami, 13) wełna, 14) bawełna, 15) jedwab, 16) szczecina i szersz, 17) zwierzęca, 18) niektóre gatunki drzew w tartakach i składach starych, 18) trzcina do krzeseł i podłóg, 19) wszelkie oleje i tłuszcze mineralne, 20) makuchy olejne i pastewne, i 21) superfosfaty, miedzi i szlaka Thomas'a.

Pożyczka miejska. Niepoczet pożyczki miejskiej w sumie 5.000.000 rb. Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy zadeklarowało udział w sumie 500.000 rubli, czyżby repartycji podlegać będzie pół miliona rubli.

Na zapomogi dla rezerwistów i emerytów. Przyznano na częściowe zapomogi dla rezerwistów m. Warszawy rb. 100.000 przedmieść rb. 42.000 oraz dla emerytów i emerytek rb. 50.000.

DROBNE OGŁOSZENIA.

BUDKA NA SKLEP sprzedania. W domos—ul. Obywatelska, № 3 (za rogą Lubartowską).

Kupuję stare powozy i bryczki Wiadomość — ul. Miła, n-r 3—Janowski.

Kupię czapkę fokową—niedrogo. Wiadomość w Redakcji „GŁOSU”.

Nauczycielka, Polka ze średnim wykształceniem — poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”.

Uczeń IV kl. Szkoły Realnej Im. H. Jana Zamojskiego — poszukuje korepetycji. Wiadomość — ul. Górna, m. 9.

Uczeń 4 kl. Gimnazjum jest bez środków do życia—poszukuje korepetycji. Wiadomość — Namiestnikowska — m. 5.